

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 5. MARCA 1825. ROKU W SOBOTE.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
		Stopni zimna	Stopni zimna	Cali 27 linii	Cali 27 linii			
3 Marca	Zrana . . .	— 4	— 4	7,8	7,8	Południowo-wschodni		Chmurno.
	Popołudniu . .	— 2	— 2	7,5	7,5	Południowo-wschodni		Pogoda.
	Wieczorem . .	— 1	— 1	8,4	8,4	Południowy		Chmurno.
4	Zrana . . .	— 1	— 1	9,9	9,9	Południowy		Mgla.
	Popołudniu . .	+ 4	+ 4	9,6	9,6	Wschodni Północno-wschodni		Pogoda.
	Wieczorem . .	— 1	— 1	9,7	9,7	Wschodni Południowo-wschodni		Chmurno.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski

MY ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rosssy, Król Polski
it. d. it. d. it. d.

Wszem w obec i każdemu, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czynimy;

Zapatrzywszy się na Artykuły 31 i 87 Ustawy Konstytucyney Królestwa Naszego Polskiego, tudzież na Artykuły 90, 91 i 93 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey;

Postanowiliśmy zwołać Obie Izby Seymowe w Stołeczném Mieście Naszém Warszawie.

Seym otwartym będzie $\frac{1}{13}$ Maia, zostanie zaś zamkniętym $\frac{1}{13}$ Czerwca roku bieżącego.

Posłowie i Deputowani od Gmin zgromadzą się w rzezonéy Stolicy Naszey, na dni Siedm przed otwarciem Seymu, dla udowodnienia przed Senatem ważności swych Wyborów.

Senatorowie Naszego Królestwa Polskiego zjadą się przeto w tézże Stolicy, w tymże samym czasie.

Senatorowie, Posłowie i Deputowani!

Dwa Seymy poprzedziły Seym dziś zwołujący się. Seym roku 1818, kierowany duchem zgody i iedności, naypilniejszym potrzebom Oyczyzny zadosyć uczynił, za pomocą praw mądrych i Ustaw Narodowych.

Seym roku 1820, tracąc czas drogi na ezczych miesnaskach, nie zostawił prawie prac swoich śladu. Tak przeciwnie wypadki nie będą dla Was stracone; potraficie uniknąć, pochlebiamy Sobie, — i omamień źle wyrozumianey miłości własney, i nie-szczęsnych skutków niezgody.

Wierni powołaniu Waszemu, roztrząsając będziecie z umiarkowaniem ważne proiekta, które pod obrady Wasze wniesionemi zostaną; a korzystając z przestróg doświadczenia, używać będziecie, po raz trzeci, naydroższego z nadanych Wam Przywilejów, z tą miłością dobra publicznego, która, niewątpimy, iż Was wszystkich ożywia, i udzieli Wam niezaprzeczone prawo, do wdzięczności Waszych współobywateli.

Przy tém zapewniamy Was o życzliwości Naszey Króleskiej, Boskiej Was poruczając Opiece.

Dan w Carskiem Siele dnia $\frac{1}{13}$ Lutego 1825 roku.

(podpisano) ALEXANDER

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu,
w Zastępstwie, Jenerał Bdy
Radea Stanu Dyrektor Jny
Stefan Hr. Grabowski.

(L. S.)

Zgodno z Oryginałem.
Minister Sekretarz Stanu,
w Zastępstwie, Jenerał Bdy
Radea Stanu Dyrektor Jny

(podp.) Stefan Hr. Grabowski

Za zgodność

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi
(podpisano) T. Mustowski.

Urząd Muncypalny miasta stołecznego Warszawy

Podaje do powszechnéy wiadomości Interessantów iż w dniu 14 m. b. o godzinie 3ciéy po południu w Biórze Urzędu Muncypalnego, przed delegowanym Urzędnikiem, odbywać się będzie in minus licytacya na dostawę potrzebnych w roku bieżącym Artykułów umundurowania i oporządzenia Straży policyyney Miasta Stołecznego Warszawy, mianowicie: Sukna szaraczkowego i niebieskiego, — płótna koszulowego, Rawentuchu, — płótna onczkowego i podszewkowego, — butów, — halsztuchów, — siodeł kompletnych z nagłówkami, — szcotek i zgrzebel, — torbów obrocnych i postronków furazowych. Chęć zatem licytowania mający po zaopatrzeniu się w Vadium w Summie Złp. 2,000 w gotowiznie, bez którego do licytacyi przypuszczeni nie będą — zechcą się stawić w miejscu i czasie wyżey oznaczonym. w Warszawie dnia 2 Marca 1825 r.

Radea Stanu Prezydent *Woyda.*
Sekretarz Jeneralny *G. Jacholkowski.*

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaje do publiczney wiadomości iż Ciągnięcie 2éy klasy 27méy Loteryi klasycznej, stósownie do planu tézże Loteryi, odbyło się w dniu dzisiejszym. Znaczniejsza wygrana padła na Numera następujące, jako to:

Numer 8,350 wygrał 8,000 Złp. — Ner 10,158 wygrał 4,000 Złp. — Ner 8,518 wygrał 2,000 Złp. — Ner 10,248 wygrał 1,500 Złp. — a Numera 4,982 i 16,181 wygrały po 1,000 Złp.

Ogólna Tabella Numerów w 2éy klasie wygrywających przy następującym Numerze Gazet Warszawskich dla wiadomości Interessowanych w téy mierze osób, dołączoną zostanie.

Ciągnięcie 3éy Klasy odbywać się będzie dnia 5 Kwietnia r. b.

w Warszawie dnia 4 Marca 1825 r.
Dyrektor Jeneralny, *Kochanowski.*
Za Sekretarza Dyrekcji *Szczawiński.*

W A R S Z A W A.

— (Artykuł nadesłany.) Zdaie mi się że pierwszą połowę zagadki literackiéy w Numerze przeszłym Monitora umieszczoney, potrafilem rozwiązać: imię Autora téy dawnéy rozprawy jest *Valentinus* — ale co do nazwiska, daremnie sobie głowę łamałem. M. Z. J.

PRZYIECHALI (dnia 3 i 4 Marca) Dembski Adam Hrabia z Borucina — Ulkan Jan kupiec z Królewca — Rosenfeld kupiec z Krakowa — Tarnowski Marcelli Pulkownik z Dubna — Woyński Kapitan z Łowicza — Lubieński Henryk Hrabia z Guzowa — Sufezyński Józef Marszałek z Wołynia — Jablonowska Maxymilianowa Xżna z Wolynia.

WYIECHALI (dnia 3 i 4 Marca) Radziwiłowa Xiężna do Nieswieża — Kozakowski Stanisław Kapitan do Kowna — Frydmann kupiec do Rossyi — Ledóchowski Tadeusz Major do Konstantynowa — Russocka Julia Hrabina do Pileczyna — Sucharski Erazm Sekretarz Prokuratorzy do Kalisza — Kwiatkowski Szymon Obywatel do Gróyca — Gastomska Aniela Obyw. do Budziszyna.

z Petersburga 4 (17) Lutego.

— Nayjaśniejszy Cesarz JMé raczył nakazać postanowieniem z dnia 23 Stycznia aby przepisy względem używania stemplowego papieru z oddzielnym stemplem do deklaracyi na komorach, nierozciągały się do deklaracyi towarów krajowych rossyjskich przeznaczonych do wywiezienia.

— N. PAN mianował reskryptem z dnia 14 Stycznia Kontr-Admirała *Byczeńskiego* Dowódcę marynarki i Dyrektora portu Chersońskiego, Kawalerem orderu Stéy Anny 1éy klasy.

— P. *Zulkow*, kupiec Petersburski, zamieszkały w KrasnoiarSKU, otrzymał Medal złoty z wstęgą orderu Stéy Anny, w nagrodę za ustąpienie swego domu wartującego 5,000 rubli, dla lazaretu batalionu załózonego w KrasnoiarSKU. (Dz. Peter.)

— Sławna Pani *Krüdener* umarła dnia 13 (25) Grudnia w *Karasubazar* w Krymie, po nader bolesnéy chorobie, którą zносиła z cierpliwością prawdziwie chrześciańską. W roku zeszłym, w Czerwcu, udała się ona z Infant do Krymu, w towarzystwie córki swoiéy, swojego zięcia Radey Stanu *Berkheim*, i Panny *Maurer* Szwaycarki. (Dz. Frk.)

Od brzegów *Elly* d. 19. Lutego.

— Donoszą ze Stade iż na tamtejszych moczarach tak iak na Elbie jest teraz przystęp i ustęp morza. Jak będzie można w groblach tyle przerw naprawić, rzecz

trudna do odgadnięcia. Nadbrzeża Elby smutny dotąd wystawiają obraz, ciała zalanych ludzi, tysiące sztuk zatopionego bydła pomięszane pędzi woda na brzegi, a o pogrzebie ludzi nie podobna ani myśleć w obecnej chwili, gdy statków do ratowania nieszczęśliwych mieszkańców nie wystarcza. Mieszkańcy wyspy *Krautsand* wszystko utracili, podobnie i w *Wisshafen*. W *Freyburskiem*, w *Neuchaus* i *Otterndorf* strata jest nienagrodzona. Biedni mieszkańcy ciągle pod dachem spoczywając z utęsknieniem wyglądają pomocy, a stan ich tém przykrzejszy iż nie mają wody do picia. W *Ekonomii Harburskiej* w ogóle w 36 miejscach groble poprzerywane, w wielu miejscach aż do gruntu ziemia wyrwana. Tym sposobem 10,580 morgów *Kalenberskich* gruntu zalała woda; stało tam 533 domów przez 4040 ludzi zamieszkałych, którzy teraz do największej nędzy na długie lata przywiedzeni zostali.

z *Dessau* 18 Lutego.

— Dnia 16 Lutego uyrzano tu na *Muldzie Psa Morskiego*; osobliwsze to w tych stronach zjawisko, skutkiem jest zapewne wiatrów na brzegach morza niemieckiego panujących. Wczoraj (d. 17.) poszczęściło się *Porucznikowi Hr. Solms* po kilkogodzinnych usiłowaniach zastrzelić to zwierzę w bliskości uścia *Muldy* do *Elby*. Długość jego wynosiła $4\frac{1}{2}$ stopy, ważył zaś 174 funtów.

z *Augsburga* 11. Lutego.

— Zapewniają że *Xiąże Metternich* nie opuści *Wiednia* przed odjazdem do *Włoch*. Od początku tego miesiąca zgromadzali się u niego posłowie wielkich mocarstw z powodu, iak sądzą, uznania państw *Ameryki południowej* przez *Anglię*. Po iednym takim zgromadzeniu *Kancellarya Xiącia Metternich* wysłała nadzwyczajnych gońców do *Paryża*, *Berlina* i *Petersburga*.

z *Brukselli* 18. Lutego.

— Według raportów z okolic zalanych w *Hollandyi* (prowincyi), obrachowano iż około 1600 morgów gruntu, a na tych przeszło 40 wsi woda zalała. — W *Fryzji* nędza do najwyższego dochodzi stopnia. Jest tam 200,000 morgów ziemi zalanych wodą, a kilka tysięcy ludzi całego pozabawionych majątku. Strata w produktach, domach, i bydłe miliony wynosi; w czterech obwodach przeszło 10,000 sztuk bydła zatonęło. W dobrach *Xcia Ursel* 150 rodziny bez przytułku zostało. W północnej *Hollandyi* wielki cierpią niedostatek wody do picia. Utrzymują tu że piątą część *Niderlandów* woda zalała.

— Sąd *Policyi Poprawczej* w *Leodyum* będzie miał w tych dniach do rozstrzygnięcia sprawę *lichwiarza*, w której przeszło stu świadków, iak mówią, ma być słuchanych.

z *Lonąynu* 14 Lutego.

— Dnia 9 Lutego towarzystwo katolickie w *Dublinie* odbyło posiedzenie na którym przydyował *Lord Killeen*. Przydywający wystawił iakie niebezpieczeństwa grożą towarzystwu i zachęcał członków do umiarkowania i poddania się prawu. — W tymże duchu mówił *Pan O'Connell*. — Składka tygodniowa przyniosła blisko 1000 f. s. Wiele znakomych osób chcia-

ło do nięj należyć. Powstały potem spory czyli prośba towarzystwa ma być podana przez *Lorda Grey* czy przez *lorda Donoughmoore*.

— Wyniesienie *Xiącia Northumberland* na stopień nadzwyczajnego Posła przy *Królu Francuzkim*, na uroczystość *Namaszczenia* tego *Monarchy*, tak mocno ucieszyła mieszkańców *Xiąztwa Northumberland*, że 40ta z najznakomitszych szlachty oświadczyło, że chcą mu własnym kosztem towarzyszyć do *Rheims*.

— W ciągu zeszłego roku wyprowadzono z *Oporto* 26,742. pip wina: z tych do *Anglii* 19968, do *Buenos Ayres* 5293, do *Ameryki północnej* 643, do *Rossyi* 138, do *Pruss* 11. do *Francyi* 2.

— Wyddzie tu wkrótce przepyszne wydanie *Raju* utraconego *Miliona*, przypisane *królowi*. *P. Martin*, artysta, zrobił sam rysunki do 24 rycin na miedzi, tak że sam sztych jest oryginałem.

(G. B. H.)

— *Dyskussya* pomiędzy wielu naszymi lekarzami okazała, że pompa żołądkowa, o której tak często mówią od niejakiego czasu, jest wynalazkiem *Francuskim* przywiezionym z *Paryża* przez lekarza *Ure*. Ta dowcipna machina uwalnia szybko żołądek i to nierównie lepiej niżeli wymioty. Żołądkowa pompa wybornie się daie użyć w przypadkach zatrucia. (Etoi.)

z *Madrytu* 8 Lutego.

— Na rozkaz *Króleski Order Amerykański* *Jzabelli* *Katolickiej* ma równychże wojskowych zaszczytów używać iak i *order wojskowy Karola III*.

— *Obadwa Pułki Króla* i *Królowej* odebrały rozkaz udać się z *Valladolid* do *Ferrol*, z kąd zapewne popłyną do *Ameryki*.

— Wszystkie kobiety które pobierają pensje, od terazniejszego *Monarchy* lub dostojnego *Oyca* jego wyznaczone, wiąwszy wdowy po wojskowych lub *Urzędnikach* pozostałe, wezwane są do wykazania swego politycznego sprawowania się.

— *Opat* i *Zakonnicy* z *Santa Maria de Monteramo* darowali *Skarbowi Króleskiemu*, przed 27 laty przez *Rząd* pożyczoną sumę 125,679 realów (50,400 *Złp.*)

z *Rzymu* 3. Lutego.

Wczoraj w dzień *N. Panny gromnicznej* *Papież* błogosławiwszy *gromnice* przeznaczone dla wszystkich członków *katolickich Króleskich rodzin* w *Europie*, znajdował się na mszy w *kaplicy Syxtusa* i zaniiesiony był do wielkiej łoży *S. Piotra*; skąd dał błogosławieństwo ludowi zgromadzonemu na placu. Takie łaski udzielane są w to święto tylko w latach *Jubilenszu*. *Pogoda* była nąpyiękniejsza; tłum ludu niezmierny, *Papież* nigdy nie był w lepszym zdrowiu. Z tych tylko uroczystości poznamy że iesteśmy w roku świętym, gdyż liczba pielgrzymów niezmiernie jest mała. Spodziewają się że na *Wielkanoc*, w którym to czasie największą się odbywa obrzędów téj uroczystości, więcej ich przybędzie.

— *Baron de Fagel* przybył z *Neapolu* do *Rzymu*. (Et.)

— W *Borgo* (cyrkule miasta do *Parafii Kościoła S. Piotra* należącym) żyła uboga rodzina, która nie mogąc dłużej pracą rąk utrzymywać życia, prosiła *Plebana* *Kościoła S. Piotra* o świadectwo ubóstwa, w celu uzyskania iakowegoś udziału w tygo-

dniowej iakmuźnie. *Pleban* czy nie znając stanu rzeczy, czy z innęj iakowęj pobudki wręcz odmówił wydanie rzeczonego świadectwa, pod pozorem, iakoby więcej było rodziny potrzebniejszych. Wypadek ten doszedł wiadomości *Oyca S.*, który pewnego wieczora około 10 godziny w towarzystwie iednego tylko prałata udaie się do domu rzeczoney rodziny, puka do drzwi, przestraszona rodzina tak późnem odwiedzeniem nie bez długiego ociągania się otwiera drzwi. Gdy się pyta o stan rodziny, o przyczynę nędzy, ieden z przytomnych poznaje *Oyca Sgo* rzuca się do nóg, wołając «to *Oyciec S.*» — Wszyscy inni naśladują go, rzucają się do nóg *Papieża*. *Rozczulony* do *Jeza* *Leon XII* podnosi z ziemi upokorzonych ludzi, zostawia pewną kwotę pieniężną i spiesznie wraca. Dnia następnego rodzina ta otrzymała zapewnie miesięcznego wsparcia, które ięj *Pleban* za karę swęj nieczułości na rozkaz *Papieża* z własnej pensyi wypłacać obowiązany został. (G. B.)

z *Palermo* 17 Stycznia.

Odebrano tu wiadomość o śmierci *króla* w téj chwili gdy czterech zbrodniarzy prowadzono do *kaplicy* aby się na śmierć przygotowali. *Gubernator* mniemał że nie wypada aby pierwsze dni rządów naszego dostojnego *monarchy* były naznaczone tak zasmucającym widokiem, zatrzymał więc wykonanie wyroku i doniósł *N. Panu*. *Monarcha* korzystał z tego zdarzenia tak odpowiadającego dobroci jego serca i darował karę śmierci winowaycom. (Dz. Frk.)

z *Paryża* 19 Lutego

Dnia 14 b. m. przedłożony został *izbie deputowanych* projekt do prawa, którego obronę polecono *Radcy Stanu*, *Baronowi Cuvier*. Ma być utworzonych 20 szkół drugiego rzędu dla kształcenia urzędników zdrowia, aptekarzy i akuszerów drugiego rzędu w znakomitszych miastach *królestwa*, a sądy przysięgłych ustanowione od 22 lat dla *examinowania* tych co chcą zostać *aptekarzami* i t. d. mają być zniesione. W każdym departamencie ma być utworzona *nadzorcza rada*, złożona z *Prefekta*, *miejsceowego Burmistrza*, kilku lekarzy i aptekarzy pierwszego rzędu, która ma dawać *napomnienia* niedbałym lekarzom, i donosić ich *wykroczenia* trybunałom. Należy także do nięj dozór *apteek*, *składow* *ziół*, i t. p. Każda osoba należąca do *składu lekarskiego*, skazana na *haniebną karę*, utracą prawo do dalszej praktyki. *Przepisy* wydane dotąd o wodach mineralnych mają także służyć do zakładów sztucznych wód mineralnych, *kapieli parnych*, *nakadzeń* i t. d.

— Na iednym placu miasta *Valenciennes* który ieszcze od czasu *bombardowania* w r. 1793 *gruzami* zasypany, chce pewien *Entrepreneur* wystawić 80 domów.

— *Wynaleziono* niewydany dotąd *rękopism* nieśmiertelnego *Fenelona* tyczący się *miejsceowej Historii* miasta *Cambrai*, pod tytułem «*Odpowiedź* *Arcybiskupa* z *Cambrai* na rozprawę przyslaną mu o prawie wstąpienia na *stolicę*» (Etoi.)

— *Dziennik* sporów i konstytucyyny wystawiają *W. Brytanię* okazującą całej ziemi *chorągiew* z napisem *wolność cywilna i religijna*; lecz strzegą się powiedzieć nam że na téj *chorągwi* znajdują się nie zatarłe wyrazy: *Indostan! Irlandya!* Strzegą się powiedzieć nam, że nie było na *świecie* *samowładniejszego* *rządu* iak *Anglików* w

Indyach, i że żaden rząd, nie wyłączając Rzymian, nie prześladował srodzój za mniemania religijne. *Dziennik Sporów i Konstytucyjny* powiedzieli nam że P. Canning rozwinie swoją chorągiew przed 120,000,000 poddanych nad którymi Anglia w Azji panuje. Niech udadzą się do Kalkuty, Bombay i Madras chwalić wolność Angielską; albo jeżeli chcą sobie oszczędzić tak długiej podróży, niech się zatrzymają w Przylądku i tam poklaskują pięknym słowom P. Canning, a w krótko Lord Karol Sommerset pokaże im wartość tych słów, i będą bardzo szczęśliwi jeżeli przez szczególną łaskę nie skaże ich na pięć lat deportacji do Botany-Bay, gdzie znajdą w całej doskonałości wolność cywilną, ponieważ tam *opozycyjnych* wieszają bez żadnego procesu na sam rozkaz Gubernatora.

Lecz mniemamy że nie potrzeba ani tak daleko iechać ani też ostatniego wypadku, dla przekonania kogokolwiek o prawdziwym znaczeniu tych wyrazów, które P. Canning powtarza już to w Bristol naprzeciw Irlandyi, już to w Londynie obok domu Kompanii Indyjskiej, a nadewszystko zwracając głos do tych Aldermanów, którzy po zupież żółtwa, zwierzynie, po winie Bordeaux i Szampańskim, słuchają drżąc brzmiących peryodów mowcy i myślą, jeżeli tylko myśleć są zdolni, że jedyna wolność pożądana człowiekowi jest ta, która podobne wyprawia objady.

Nie utrzymujemy że P. Canning nie żąda wyzwolenia Irlandyi i mniemamy że na to wszelkiego wpływu swego użyje, lecz uwagi te powinny przekonać czytelników naszych że niesłusznie przytaczają Anglię jako opiekunkę wolności cywilnej i religijnej; nie jest nią wcale i nigdy nią nie była. (Et.)

— Ogłoszenie Publiczne przez wystawienie na widok dzieła P. Gamlh o nauce Finansowej i Ministerjum Villela, niedozwolone.

— Dwie autorki napisały tu wspólnie romans pod tytułem: *Adieu*.

— Zewsząd daie się czuć potrzeba wychowania chrześcijańskiego: dzieci niekarne, zachwałę, kłótlive martwią rodziców, zasnucają duchownych i prawdziwych przyiaciół cnoty. Przykro jest widzieć na bruku młodzież wrzaskliwą, mieszącą się do wszystkiego, używając wyrazów nieprzyzwoitych i nieobyczajnych. Nauczyciele światowi naprózno chcieliby ich powściągnąć; nie są w stanie nadać sobie przyzwoitej powagi: czasem nawet pochlebiają zdrożnościom swoich uczniów żeby miejsca nie stracić. Pokazuje się to po wielu miastach, a mianowicie zdarzył się podobny przypadek w miasteczku Meung nad Loarą, w Dyecezyi Orleańskiej. Proboszcz i Burmistrz miejscowy postrzegali że smutkiem oddawna, iak dalece młodzież tamtejsza niekarną była: życzyli sobie założyć dla tego szkołę *Braci nauki chrześcijańskiej*; lecz dochody gminy nie wystarczały naten cel, i trzeba było szukać innych sposobów. Biskup Orleański kazał im udać się do braci ustanowionych przez Xiędza Dujarrié, Proboszcza z Ruillé nad Loarą. Proboszcz z Meung pisał do wspólnego założyciela, Xiędza Dujarrié, który pomimo zanoszonych do niego ze wszech stron żądań przychylił się do prośby Plebana, i przysłał mu dwóch Braciszków. Ci utworzyli szkołę w Meung 1go Maja roku zeszłego. Obrządek odbył się uroczystie; po wielkiej śpiewanej mszy dzieci szły za processją, urzędnicy miejscy towarzy-

zyli duchowieństwu. Dziś widzieć się daie w dzieciach zmiana zadziwiająca, są spokojne, skromne, pracowite; ich zachowanie się zastanawia rodziców i iest pociechą dla szanownego Pasterza. W kościele sprawują się przykładowie, słuchają z uwagą nabożeństwa i wypełniają gorliwie wszystkie przepisy Religii: czasem nawet w dzień rekreacji życzą sobie przepędzić kilka chwil na modlitwie. Tak nadspodziewana zmiana iest dziełem dobrych Braci, którzy, zwyczajem przyjętym, mieszkają u Proboszcza i są dla całej parafii przykładem pobożności i cnoty. (*Ami de la Rel.*)

— Lepsze i tańsze towary mogą tylko bydź skutkiem wydoskonalenia i ułatwienia ich roboty. «W dzisiejszych czasach, mówił P. Dupin przy zacząciu lekcyy Mechaniki i Jeometrii zastosowanej, kunszt w rozlicznych swych częściach nie mogą bydź wydoskonalone, jeżeli poprawa nie będzie samego robotnika dziełem. Częstość przy iakowem postępowaniu nawięcej zależy na zręczności w wykonaniu, dla tego więc dobrą iest rzeczą, gdy będzie miał potrzebne wiadomości, aby nad wszystkiem myśleć umiał, i t. d.»

«Uczuł te prawdy naród do iednegoż z nami ubiegający się zawodu (Anglia). Zaczyna zakładać dla rzemieślników szkoły Jeometrii, Mechaniki, Fizyki i Chemii; starać się zatem winniśmy aby nas nie wyprzedził. Nie pozwalamy powiększać się temu przedziałowi, iaki iest między nami a naszymi rywalami, którzy już przeważają; iest to naszym obowiązkiem, naszą korzyścią a nawet koniecznością.» (*D.bl.*)

— Na posiedzeniu 8. Lutego P. Pardessus zdał w Izbie deputowanych rapport o projekcie do prawa względem wynagrodzenia emigrantów.

«Mości Panowie, rzekł, wynagrodzenie właścicieli skonfiskowanych dóbr nieruchomości było od kilku tygodni przedmiotem rozstrząsania Kommissyi do tego wyznaczony, a teraz go rozważać i nad nim naradzać się będziecie.

Król, po którym Francya nosi żalobę i wielbi pamięć iego, nigdy nie zapomniał o tym wielkim czynie sprawiedliwości i polityki, i oznajmił wam że chwila dokonania go już nadeszła, na tém uroczystém, ostatniém posiedzeniu, na którym otoczony Parami i deputowanemi do swego ludu głos obrócił. Dostoiny dziedzie iego korony pospieszył świętą wolą iego wykonać i rozkazał wnieść do was projekt wynagrodzenia które w 1814 r. za ledwie rozpoczętém bydź mogło.

Aby ile możności iak najympnięj oddalać się od porządku przyjętego w tym projekcie, rozpoczniemy od tego co się samego wynagrodzenia dotyczy.

Konfiskata w skutku kar głównych zniesiona była przez prawo 21. Stycznia 1790 r., przywrócono ją 30 Sierpnia i 2. Września 1792 r., nie taką iaką była niegdys, karą oznaczonego występku, lecz iako czyn zemsty i środek opłacania wściekłości społeczeństwa; nie iako skutek osobistego potępienia, lecz iako wypadek ogółowy proskrypcyi.

Przeciąg trzydziestu miesięcy rozdziela te dwie epoki. Lecz ten krótki przeciąg był wiekiem nieszczęść i zbrodni; Monarcha z Tuileries przeszedł do więzienia w Temple, a zgubny topór już wisiał nad świętymi głowami.

Dwie drogi otwarte były dla konfiskaty: Zapisanie na liście emigrantów, który skutkiem było ogółocenie właściciela i ie-

go potomności, a nawet otwarcie następstwa po żyjącym oycu i matce; i potępienie tych do których prawa przeciw emigracyi zastosować się nie dały.

Te dwa środki wzmogło wszystko na co tylko nienawiść i podeyście zdobyć się zdoła. Wszelkiego rodzaju gwałty zmuszały do emigracyi, ponieważ chciano konfiskować. Wykazania miejsca pobytu odmienniającego się codziennie, których niepodobna było dokładnie uczynić, domogano się od tych którzy niecierkali. Dowolne uwięzienia niedozwalały odnawiać dowodów pobytu, a w braku tych dowodów zapisywano na listę emigrantów. W krótko osobiste kroki uznano za nazbyt powolne. Całe stany obywateli, miasta i gminy, ogłoszono za emigrantów, właśnie dla przyczyn z których dowodnie okazywało się że osoby dotknięte tak srogim wyrokiem nie opuściły Francyi.

Francya nie mnięj dowcipną była w dosiężeniu tych, których wiek, płęć, żądza pozostania na ziemi oyczystej i zachowania wszystkich przepisów ocaliła od nieszczęsnęj Konskrypcyi. Rewolucya ogłosiła nowy Kodex karny przeciw tym, których nazywała nieprzyjaciółmi swoimi; potępiła ich pod imieniem arystokratów, spiskowych i zdrajców: cel konfiskaty znowu osiągnięty został.

Nieszczęścia zrządzone przez konfiskaty są iednakże tylko częścią klęsk które tak boleśnie ciążyły nad Francją; wieki oszczędnej i oycowskięj administracyi nie zbiorą summ dla wynagrodzenia strat wszystkich długów które zaciągnęły kradzieże, rozpusty i rozrzutność tyranii; a ztąd może to zapytanie, którego bezwątpienia chwycić się może zła wiara i duch stronnictwa, lecz które mogli także uczynić ludzie z dobrą wiarą postępujący i wolni od wszelkiego uczucia «

Zdający rapport wnosi w imieniu Kommissyi, aby ilość wynagrodzenia która w artykule 6tym wystawiona iest iako skutek projektu w artykule 1szym, ustanowić iako zasadę, dla zaręczenia że cała uchwalona summa obrócona będzie bez ograniczenia na zapłatę długu emigrantów.

P. Pardessus dowiódł że nie można w niepewności zostawić ilości wynagrodzenia.

Doszedłszy do artykułu 11., P. Pardessus rozstrząsa dwa środki któreby przedsięwziąć potrzeba, gdyby nie przyjęto oszacowania oznaczonego w projekcie do prawa: albo musiano by oszacować całość dóbr przedanych i rozdzielić 30 milionów na kapitał tego oszacowania; albo te 30 milionów rozdzielić między departamenta, i władzom miejscowym powierzyć rozdzielenie téj summy podług przepisanych prawideł.

Wykazuje niezliczone niedogodności do tych obu środków przywiązane, i iest za przyjęciem wniesionego oszacowania.

Rząd oznaczył ie na 30 milionów i te 30 milionów nie będą całe wydane na wynagrodzenie podług projektu rządowego.

Wszystkie dobra nie iednym sposobem skonfiskowano i skutki tych rozmaitych konfiskat nie były iednakowe. Tak więc trzeba będzie ustanowić szczegółowe zasady wynagrodzenia dla każdego rodzaju konfiskaty.

Kommissya wnosi dodatkowe artykuły dla wskazania tych zasad. Kommissya odróżnia także przypadki w których dobra skonfiskowane nabyli znowu dawni właściciele lub ich dziedzice.

Rapport swój, P. Pardessus temi słowy zakończył:

MPanowie, Kommissya dokonała pracy którą zaufanie wasze na nią włożyło. Jakkolwiek ją osądzicie, nie wątpimy że oceniliście jak trudnym był ten obowiązek, a jeżeli nie przymiecie postrzeżeń naszych, pocieszymy się po-tém co inni nazwaliby niełaską, tą nadzieją, że pochwalicie nasze zamiary. Śmiemy twierdzić MPanowie, że były prawe i be-interessowne. Stale mieliśmy na celu: pogodzenie sprawiedliwego a tak długo odwołanego wynagrodzenia z zasilkami kraju; potrzebę, aby iak najprędzcy pozyskali to wynagrodzenie ci, którym jest przeznaczone z koniecznym warunkiem aby oznaczenie jego nie zależało od samowolności ludzi; obowiązek oznaczenia tego sposobu przez prawo z wiadomym niepodobieństwem osiągnięcia zupełney dokładności.

Niech mi wolno będzie kończąc to zdanie sprawy wynurzyć życzenia zwrócone równie do was, w których widzimy u-łóżnych przewodników i wyrozumiałych Sędziów iako też do tego mnóstwa współ-ziomków, których iawnosc rozpraw i kształt naszego rządu przypuszcza, i że tak po-wiem wciela do narad wyższych.

Powiemy iednym: Przez niesprawiedliwe powstawania, nie obudzycie usponiey ni-nawiści i nieszczęsnéy niezgody, przez de-klamacye również przeciwnie dobréy wie-rze iako też sprawie Króla i oyczyzny, zawsze nieoddzielnym od siebie.

Powiemy drugim: Po tylu niesprawie-dliwych czynach, po tylu nieszczęściach, słodko byłoby zamknąć wszystkie rany, pocieszyć wszystkie nieszczęścia; stan skar-bu nie pozwala na to. Lecz ta myśl u-łagadza nasze żale, żeście dla swojego Kró-la cierpieli. Jeżeli klęski któremi byliście dotknięci przez nieprzyjaciół waszych i tronu nie mogą być wszystkie wynagro-dzone, nie odmówicie ostatniego dowodu poświęcenia się, ostatniey ofiary.

Powiemy wszystkim: Połączcie się dla kochania się wzajemnie, zamiast rozdzie-lać się dla walki; czas już uświęcić wiel-kim czynem sprawiedliwości pojednanie wszystkich Francuzów, rozpoczętym przez Króla któregośmy stracili, a bliskim do-konania u progu Ofiarzy przed któremi dostoinny jego następca Namaszczenie Ście odbierze. Wpływa to na przyszłe szczę-ście i chwałę Francyi, aby Europa, za-dziwiona może odwagą z iaką Król za-dnąy nie lękając się przeszkody chciał przy-wstąpieniu na Tron wykonać to dzieło poli-tyki i wynagrodzenia, przekonała się tak-że, że jeżeli w tak ważnym przedmiocie zdania mogą być różne, serca i uczucia są zgodne.

Miasto powołane do nieśmiertelnych przeznaczeń było przed dwoma tysiącami lat teatrem tych okropnych skazań, tych konfiskat ogółowych, które za naszych dni odnowiła konweucya.

Gdy tyranta ustala, dzieci skazanych dopominają się praw świętych; lecz rząd mógł tylko małą część tyłu klęsk wynagrodzić. Cyceron wystawał dobro powsze-chnie, błagał w imieniu Oyczyzny, a ci szlachetni Obywatele zapominając niespra-wiedliwości której ofiarą się stali, odstą-pili od praw daleko więcey im droższych aniżeli pieniężne wynagrodzenie.

To było najpiękniejszym tryumfem wy-mowy i cnoty.

Francya nie posiada mówców którychby mogła porównać z tym, któremu to imie wyłącznie nadała potomność; lecz nie-mniéy dobrych liczy obywateli ile ich

Rzym w téy epoce posiadał; a jeżeli ta-lentu nie dostacie nam abyśmy téy ofiary żądali, nie zabraknie cnoty ofiarom aby ją dobrowolnie przyjęły.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Oświecanie Gazem.

Londyński Instytut oświecania Gazem za pomocą ruchomych narzędzi, jest w ścisłym połączeniu z wynalazcą wydo-skonalonego sposobu wydobywania gazu z węgli kamiennych (na co tenże w An-glii i Francyi uzyskał patent). Tym spo-sobem rzeczony Instytut potrafi zapewnić korzyści obudwu sposobów oświecenia. Dla tego zamierza teraz wszystkie po-miastach stałego ładu utworzone towarzy-stwa do oświecania gazem przez lampy ru-chome, połączyć w jedno pod imieniem: *Sprzymierzony Europejskiéy kompanii oświecania gazem*; do wykonania tego planu już stósowne przedsięwzięto środki. To nowe towarzystwo którego ajenci znajdu-ją się w różnych państwach stałego ładu podejmie się urządzać oświecanie według jednego lub drugiego sposobu w miarę miejscowych dogodności. Żeby zaś kra-ior, które oświecanie publiczne za po-mocą gazu wprowadzić zamysłają, zapewnić także udział korzyści pieniężnych, towarzystwo oświadcza gotowość połącze-nia swych zasilków pieniężnych z fundu-szami miejscowych kapitalistów i mie-szkańców, i gdy słuszną pretensją do tako-wego udziału zaspoko, za pomysłny skut-ek swoją własną częścią zaręcza. Ostrze-ga przytém iż Aientami towarzystwa do układów w Prusach, Saxonii i innych państwach niemieckich umocowanemi są: PP. M. Galeotti i H. F. Schmoll, do któ-rych osoby w układy wejść zamysłające udadź się mają (pod adresem Braci Nie-derer i Comp: w Berlinie).

Z resztą towarzystwo to różnie jest od Angielskiego towarzystwa: *Imperial Con-tinental Ga - Company.* (G. B.)

Życie Xiężney de la Vallière z dołączeniem uwag nad miłosierdziem Boskiem: Nowa Edycya w I Tomie in 18mo z portre-tan Xiężney.

To dzieło wyszło po raz pierwszy w r. 1680 pod tytułem: *Uwagi nad miłosierdziem Boskiem, przez pewną pokutniącą damę*; wkrótce przedrukowane zostało kilka razy, a po śmierci Xiężney de la Vallière w ro-ku 1710 dodano do niego *Opis życia iéy łogolynego i iéy przykładnéy śmierci*. Te-raz wychodzi to dzieło podług ostatniey wzmiankowaney edycyi z małą odmianą co do tytułu, tudzież że opis życia nie na końcu lecz na początku jest położony. Z resztą, dzieło takie samo iak dawne, obeymuie przedmowę wydawców poprze-dnich, uwagi nad miłosierdziem Boga i modlitwy wzięte z pisma Ś. Nie wypada-ło w istocie w niczem zmieniać tych pism. Co do opisu życia Xiężney może byłoby użytecznie przydać niektóre rzeczy. Kar-dynał *Bussuet*, w opisie życia *Bossueta* u-dzielił kilka wiadomości o wstąpieniu Xi-ężney de la Vallière do zakonu i uczuciach z któremi walczyć musiała: wyiątek z tych wiadomości posłużyłby do ozywie-nia ciekawości i razem do zbudowania czy-telnika. Z tém wszystkiém dzieło to iak jest, zawiera wiele rzeczy zdolnych wzbudzić

pobożność: Uwagi nad miłosierdziem Boga pełne są uczucia bogoboynego, opis zaś ży-cia ułożony z prostotą, i zdaie się że au-torowi Xiężna osobiście była znaioma. Tylko można uczynić uwagę, iż tenże nie starał się umieścić wiele faktów, ale raczcy chciał iedynie okazać wewnętrzne usposo-bienie pobożney Karmelitki. (*Ami de la Rel.*)

ROZMAITOSCI.

— Departament admiralicji Petersburg-skiéy ogłosił siódmy tom swoich pamiętni-ków. Powinniśmy zwrócić uwagę publiczno-ści (pisze dziennik Peterburski) na to pismo, które nie jest tak powszechnie znaném ile zasługuie na to, przez ważne wiadomości z historyi i geografii; można je ocenić z treści siódmego tomu.

1) Pamiętnik o naukowych pracach wy-działu w pierwszym półroczu r. 1824.— Znajdują się w nim wiadomości o odkry-ciach w matematyce, fizyce i żegludze, o za-mierzonych podróżach w celu odkrycia kra-iorów; o nowych dziełach w tym przedmio-cie.

2) Pamiętnik Kapitana *Litke* o wypra-wach do Nowéy Zemli: z tego artykułu powziąć można wyobrażenie o wszystkich podróżach przedsięwziętych w zamiarze od-krycia i rozpoznania téy wyspy; jest w nim także opis podróży przez autora w tym celu ostatnim razem podjętych, z dołącze-niem mapy części morza lodowatego któ-ra wyspę oblewa.

3) Zdanie honorowego członka Radzcy Stanu *Szuberta* o postrzeżeniach Porucznik-ów *Vrangela* i *Anjou*.

4) Urządzenia towarzystwa założonego w Londynie dla udzielenia pomocy osobom poczytanym za umarłe.

5) Artykuł o morzu Ochockiém przez Radcę Stanu *Minickiego*.

6) Rozprawa o sposobie uczynienia okrę-tów trwalszemi, napuszczając je solą.

7) Dalszy ciąg podróży Kapitana *Males-pina* po morzu południowém.

8.) Znakomite zdarzenia w marynarce od powrotu floty rossyjskiéy z Archipelagu r. 1761.

9.) Wyiątek z dziennika okrętu *Emheit-ten* podczas podróży do Rostock w 1824.

10.) Wyiątek z dziennika rozmaitych zda-rzeń utrzymywanego w Szkole maytków w Kronsztadzie 1823.

11.) Ogólny obraz postrzeżeń meteorologi-cznych czynionych w Kronsztadzie 1823. (*Pszcz. półn.*)

— Bankierowie Frankfurtsey mają mieć 200 do 250 milionów Zł. r. Co rok 120 do 140 milionów Zł. r. zamienia się na wexle w Frankfurcie.

— W Lipsku na wniosek Kramarzy i de-putowanych kupieckich wynagrodzenie dla Maklarów wexlowych należące się od o-budwu stron po iednym od tysiąca opła-cane, przy sprzedaży zagranicznych Papie-rów, na połowę niżzone zostało.

— Doświadczenie tyle razy uczynione, na które przecieź nigdzie nieuważano. — W Anglii znouu się przekonano, lubo to już nie pierwszy raz a zawsze bezskutecznie, iż przy zmniejszeniu za nadto wysokich cełł, konsumcya się pomnaża; a przeto Rząd choć przy niżzoney taxie, ieszcze zyskuje. Na rok 1824. zmniejszono po-datki o 13 milionów Zł. a przecieź poka-zaie się że pobory większe były niż w ro-ku 1823. Sama poczta $\frac{1}{2}$ miliona więcey przyniosła niż r. 1823. Stempel 4 milio-ny więcey. (*Dz. Frk.*)